

PAWEŁ STEPIEŃ Uniwersytet Warszawski

ŁOWIENIE RZECZYWISTOŚCI O „FLORES SERMONUM” MIKOŁAJA Z WILKOWIECKA

Rajska woń Mądrości

O podobieństwie klasztoru do raju pisarze Kościoła napomykali po wielokroć. Wskazywał na nie działający pośród wojennego zamętu biskup Arles, Cezary († 542), powtarzali włoscy benedyktyni Piotr Damiani († 1072) i Anzelm z Aosty († 1109), głosili też z przekonaniem XII-wieczni cystersi Bernard z Clairvaux († 1153), Aelred z Rievaulx († 1167) oraz Mikołaj z Clairvaux († 1175)¹. Szeroko upowszechnione augustiańskie *Speculum virginum* (XII w.) upewniało, że wstępująca do klasztoru dziewica jest jak róża w raj². Przypisywany sławnemu dominikańskiemu egzegecie, Hugonowi de Sancto Caro, XIII-wieczny wykład *Apokalipsy św. Jana* wymieniał między symbolicznymi znaczeniami raj³ również życie klasztorne. W XV stuleciu Dionizy Kartuz († 1471) nauczał, że miłość czyni z klasztoru raj, a z mnichów anioły³.

Św. Bernard z Clairvaux przestrzegał wszakże, by o tym rajskim ogrodzie nie myśleć jako o miejscu ziemskim. Wchodzi się tam bowiem nie stopami, lecz uczuciami. Zdobią go nie drzewa tego świata, ale duchowe cnoty. Oto ogród zamknięty, w którym w źródle zapieczętowanym biorą początek cztery strumienie i czworaka cnota wypływa z łożyska mądrości. Kwitnie tam najjaśniejsza lilia i gdy ukazują się

¹ Caesarius Arelatensis, *Sermones*. Ed. G. Morin. Turnhout 1953, s. 933 (234, 1). *Corpus Christianorum. Series Latina*. T. 104. – Petrus Damiani, *Epistulae CLXXX*. *Die Briefe des Petrus Damiani*. Hrsg. K. Reindel. Cz. 2. München 1988, s. 497 (86). – Anselmus Cantuariensis, *Opera omnia*. T. 5: *Continens epistolarum libri secundi alteram partem*. Ed. F. S. Schmitt. Edinburgh 1951, s. 364 (418). – Bernardus Claraevallensis, *Opera*. T. 6, 1: *Sermones III*. Ad fidem codicum recensuerunt J. Leclercq, H. M. Rochais. Romae 1970, s. 258 (*Sermones de diuersis* 42, 4). – Aelredus Rieuallensis, *Sermones XLVII-LXXXIV*. Recensuit G. Raciti. Turnhout 2001, s. 126 (59, 25). *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis*. T. 2B. – Nicolaus Claraevallensis, *Sermo in festo s. Nicolai Myrensis episcopi* 5. W zb.: *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. Accurante et denuo recognoscente J.-P. Migne. T. 184. Paris 1862, kol. 1058.

² Zob. *Speculum virginum*. Primitus edidit J. Seyfarth. Turnhout 1990, s. 67 (3). *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis*. T. 5.

³ Zob. Ps. Hugo de Sancto Caro, *Super Apocalypsim expositio* 12. W: Thomas Aquinas, *Opera omnia ad fidem optimarum editionum*. T. 23: *Opuscula alia dubia*. Parmae 1869, s. 339. – Dionysius Cartusianus, *Expositio Pslami 132*. W: *Opera omnia*. T. 6: *In Psalmos (XLIV-CL)*. Monstrolii 1898, s. 620.

kwiaty, słyhać też głos synogarlicy. Nard wydaje najmiłszą woń, a powiew południowego wiatru niesie aromaty. Pośrodku tego ogrodu znajduje się drzewo życia – jabłoń z *Pieśni nad pieśniami*. Jej cień daje oblubienicy wytchnienie, owoc zaś słodycz⁴.

Źródłem tego wonnego, duchowego rozkwitu, opisanego przy użyciu obrazów wyjętych z *Pieśni nad pieśniami* (Pnp 2; Pnp 4) i z *Księgi Rodzaju* (Rdz 2)⁵, jest Chrystus. A skoro, jak odnotował św. Hieronim, hebrajska nazwa „Nazaret” oznacza „kwiat czystości”⁶ i skoro sam Jezus zapowiedział, że przyjdzie do tego, kto będzie zachowywał Jego naukę (J 14, 23; por. Ef 3, 17), to św. Bernard głosił w traktacie *O miłowaniu Boga*:

Chrystus, który się począł i żył w Nazarecie, zachwycał się kwiatami. Boski Oblubieniec upaja się ich wonią, dlatego z przyjemnością wchodzi do przybytku serca pełnego owoców i kwiatów. Kiedy rozpoznaje oblubieniec skupioną na rozważaniu tajemnic Boskiej męki i chwały zmartwychwstania, przychodzi do niej chętnie i pozostaje z nią. Jeżeli ślady męki są jakby owocami roku minionego [...], to oznaki zmartwychwstania są jak nowe kwiaty następnego czasu [...]. „Bo już zima minęła, deszcz przeszedł i ustał. Ukazały się kwiaty na ziemi naszej” (Pnp 2, 11–12) [...].

W owym rozkwicie i owocowaniu wszystkiego, w uroku ziemi pachnącej słodyczą, Ojciec raduje się Synem, za którego przyczyną nastąpiło odrodzenie stworzenia, i woła: „Oto wonność Syna mego jak wonność pola, któremu błogosławił Pan” (Rdz 27, 27). Pola żyznego, z którego obfitości wszyscyśmy otrzymali. Oblubienica zaś czerpie – ilekroć zapagnie – znacznie więcej. Nieskrępowanie zbiera kwiaty i zrywa jabłka, ozdabiając nimi wnętrze swego serca, aby przybywającemu Oblubieńcowi godne przygotować mieszkanie⁷.

Stulecie później inny z najślawniejszych mistyków średniowiecza, św. Bonawentura († 1274), wykładał duchowe sensy wersetu: „Ja kwiat polny i lilia padolna” (Pnp 2, 1)⁸, objaśniając, że pole dziewiczego łona wydało Chrystusa, by był kwiatem człowieczym i lilią anielską. Wiążąc zaś kolejne cechy doskonałości Syna Bożego z kwiatowymi wersetami *Starego Testamentu*, stwierdzał m.in., że był on jak kwiat olśniewający jasnością mądrości, i przytaczał słowa Izajasza o ródźce z pnia Jessego: „Kwiat z korzenia jego wyrośnie i spocznie na nim Duch Pański, duch mądrości” (Iz 11, 1–2)⁹.

Średniowieczni teologowie podkreślali przy tym, że Jezus to nie tylko „Bog Człowiek”, ale i „mądrość Ojca swego”¹⁰. Do Chrystusa przeto odnoszono zawartą w rozdziale 24 z *Księgi Eklezjastyka* mowę Mądrości, która sławiąc samą siebie oznajmia:

⁴ Bernardus Claraeuallensis, *Sermo de conuersione ad clericos*. W: *Opera*, t. 4: *Sermones I* (1966), s. 98.

⁵ Jeśli nie zaznaczono inaczej, *Biblia* cytowana będzie z edycji: *Biblia Święta Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. Zespół Biblistów Polskich [...]. *Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3, popr. Poznań 1980.

⁶ Hieronymus, *Liber interpretationis Hebraicorum nominum*. Ed. P. de Lagarde. Turnhout 1959, s. 66 (*Corpus Christianorum. Series Latina*. T. 72): „Nazareth flos munditiae”.

⁷ Bernard z Clairvaux, *Pisma*. T. 1: *O miłowaniu Boga*. Przeł. z jez. łacińskiego S. Kiełtyka. Kraków 1991, s. 43–45 (*Liber de diligendo Deo* 8–9).

⁸ Werset w tłumaczeniu J. Wujka (*Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja [...] i wstępy J. Frankowski. Warszawa 1999).

⁹ Przekład z *Wulgaty*, dokonany na potrzeby niniejszego artykułu. Zob. Bonaventura, *Sermones de tempore. Reportationes sermonum s. Bonaventurae a Marco de Montefeltro congestae, iuxta codicem Mediolanensem Ambros. A 11 sup.* Denuo ed. J. G. Bougerol. Grottaferrata 1988, s. 151 (*Sermo* 92).

¹⁰ Tymimi słowami otwiera się jedna z najstarszych pieśni pasyjnych w języku polskim – zob. *Je-*

jako cynamon i balsam [...] wydałam wonność, jako mirra wyborna dałam słodkość wonności [...] i jako kadzidło [...] napeliłam wonnością mieszkanie moje i jako balsam nie mieszany wonność moja. Ja jako terebint rozściagnęłam gałęzie moje [...], ja jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moje owocem czci i uczciwości. [Syr 24, 20–23]¹¹

Wizję Mądrości jako rozpościerającego gałęzie terebintu Hugo de Sancto Caro odniósł do Syna Bożego, który rozpostarł ręce na drzewie krzyża. Jednocześnie w obrazie tym dostrzegął symbol rozkwitu scholastycznej teologii oraz jej wielorakiego rozumienia i wykładu *Pisma*. W kwiatkach winnej latorośli zaś upatrywał znak słów i przykazań Bożych, a w jej słodkim zapachu symbol głoszenia *Ewangelii*¹².

Dominikański egzegeta wpisywał się tym samym w nurt tradycji poświadczany kilka stuleci wcześniej przez Kasjodora († 580), który w przedmowie do *Expositio Psalmorum* przekonywał, że „piękno myśli i lekarstwo sączących się słów” psalterza pozwala widzieć w nim „ogród zamknięty i źródło zapieczętowane, raj pełen wszelkich owoców”¹³. W tym duchu Mikołaj z Clairvaux sławił raj klasztoru, gdzie znaleźć można zieleniące się łąki *Pisma*¹⁴, a nieznanemu autorowi tworzył *Flores paradysi* (Kwiaty raj), kolekcję sentencji czerpiącą z XII-wiecznych zbiorów *Florilegium gallicum* oraz *Florilegium angelicum*. Do tego nurtu przynależy też *Manipulus florum* (Garść kwiatów) Tomasza z Irlandii z początków XIV wieku. Dzieło to, gromadzące tysiące wypisów z tekstów Ojców i Doktorów Kościoła tudzież skromniejszy zasób sentencji autorów pogańskich, zyskało nową poczytność dwa wieki później, w dobie wielkiej popularności drukowanych antologii¹⁵.

W murach klasztornych ideę klasztoru jako raj ucieleśniał wyraziście i czytelnie wirydarz – na planie kwadratu, ze studnią bądź fontanną, z drzewami i kwiatami. Jego symboliczna więź z rajskim ogrodem była oczywista¹⁶. Wszelako przypomniana

zus Chrystus. Bog Człowiek, mądrość Ojca swego. W zb.: *Polskie pieśni pasyjne. Średniowiecze i wiek XVI*. Red. J. Nowak-Dłużewski. T. 1: *Teksty i komentarze*. Zebrał, oprac. M. Korolko. Oprac. językowe J. Puzynina, przy współud. T. Dobrzyńskiej. Oprac. paleograficzne H. Kowalewicz. Warszawa 1977, s. 87–100.

¹¹ *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*

¹² Hugo de Sancto Caro, *Postilla super Ecclesiasticum, Caput 24*. W: *Opera omnia in uniuersum Vetus et Nouum Testamentum*. T. 3: *In Libros Prouerbiorum, Ecclesiastae, Canticorum, Sapientiae, Ecclesiastici*. Lugduni 1669, k. 219r: „Ego quasi terebinthus extendi ramos meos. Id est auctoritates et distinctiones, et sententias Scripturae multiplici intelligentia atque multiplici expositione. [...] »Et flores mei«. Id est eloquia mea sunt. [...] »Ego quasi terebinthus extendi ramos meos«. Id est brachia in cruce, quae arbor terebinthus dicitur. [...] »Ego quasi vitis fructificauit suauitatem odoris«, id est Euangelii praedicationem”.

¹³ Cassiodorus, *Praefatio*. W: *Expositio Psalmorum I–LXX*. Post Maurinos textum edendum curauit M. Adriaen. Turnhout 1958 (*Corpus Christianorum. Series Latina*. T 97): „Tanta enim illic est pulchritudo sensuum et stillantium medicina uerborum, ut merito hic illud Salomonis aptetur, quod dixit in Cantico canticorum: »Hortus conclusus et fons signatus« [Cant. IV, 12], paradisi plenus omnium pomorum”.

¹⁴ Nicolaus Claraevallensis, loc. cit.

¹⁵ Zob. R. H. Rouse, M. A. Rouse, *Preachers, Florilegia and Sermons. Studies on the „Manipulus florum” of Thomas of Ireland*. Toronto 1979. – A. Moss, *Printed Commonplace-Books and the Structuring of Renaissance Thought*. New York 1996, s. 24–27, 39–40.

¹⁶ Zob. choćby M. W. Helms, *Sacred Landscape and the Early Medieval European Cloister. Unity, Paradise, and the Cosmic Mountain*. „Anthropos” t. 97 (2002), z. 2, s. 437–444. – K. Pudelska, A. Mirosław, *Symbolika średniowiecznych ogrodów przyklasztornych i ich roślinność*. „Tekka

tu tradycja sprawiała, że również biblioteka klasztorna stanowiła szczególny obraz raj. Wprawdzie foliały nie przywoływały na myśl swym wyglądem drzew, kwiecia czy przezprzystych źródeł, ale to tu przecież rozpościerał gałęzie terebint teologii, tu zieleńiły się łąki *Pisma*, tu rozkwitały kwiaty słów Bożych i kwiaty sentencji, tu płynęła wdzięczna woń Mądrości i tu niósł się życiodajny aromat wykładu *Euangelii*.

Brał to pod rozwagę przeor klasztoru paulinów na Jasnej Górze, Mikołaj z Wilkowiecka, gdy jesienią 1579 przygotowywał do druku pierwszą (i, jak się okazało, jedyną) część swej kolekcji kazań. Nadał jej tytuł *Flores sermonum* (Kwiaty kazań), a w przedmowie do pobożnego czytelnika zachęcał z pokorą, by przyjął on to dzieło tym bardziej przychylnie, że rozlewa ono zapach myśli autorów ucześniejszych od Mikołaja¹⁷. Wtórował mu brat zakonny, Walenty z Warty, który w wierszu do czytającego słał *Flores sermonum*, łącząc wizję raj z idyllicznym obrazem źródła kastałijskiego. W pobliżu tego źródła miałyby zieleńić kwitnące łąki, obfitujące w pokarm dla pszczoły. Czytelnik zaś winien ją naśladować, czerpiąc ze świętych kwiatów miódopłynne pożywienie nauk¹⁸. *Flores sermonum* Mikołaja z Wilkowiecka przybliżyły przeto i sięgających po nie kaznodziejów, i ich słuchaczy do owego ogrodu, do którego – jak głosił św. Bernard – wstępuje się nie stopami, lecz uczuciami.

Kazania jako wyraz „rzeczywistości historycznej”

W odróżnieniu od *Historji o chwalebny m Zmartwychwstaniu Pańskim* kazania Mikołaja z Wilkowiecka nie rozbudzały szczególnego zainteresowania badaczy. Pierwszym i przez ponad pół wieku jedynym obszerniejszym opracowaniem poświęconym *Flores sermonum* było studium Jana Związka *Mikołaj z Wilkowiecka i jego działalność kaznodziejsko-literacka*. Ukazało się w r. 1968, a w 2009 r. przedrukowane zostało w tomie tekstów uczonego zatytułowanym *Rzeczywistość historyczna w kazaniach*¹⁹. Rozprawa ta zawiera – oparte na poszukiwaniach archiwalnych –

Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” 2013, nr 2. – Milecka. *Ogrody cysterskie – mit a rzeczywistość*. „Architectus” 2013, nr 3, s. 48–49.

¹⁷ Mikołaj z Wilkowiecka, *Flores sermonum in Euangelia dominicalia post festum Sanctissimae Trinitatis [...]*. Cracoviae [1579], k. †5r–†5v: „Accipe igitur hilari vultu hanc meam opellam, eaque frontis serenitate hac ipsa perfruitor, qua tibi vitior accomodiorque placere videbitur et antequam praelegeris, minime aspernato. Utpote, quae non mea, at me doctiorum sensa redoleat”. Dalej do tego dzieła odsyłam skrót F. Liczby po skrócie wskazują karty. W przytoczeniach zachowuję grafie druku.

¹⁸ Zob. F †5v: „Eidem frater Valentinus Vartensis eiusdem ordinis” // *Fons ubi Castalius florentia prata virescunt, / Hinc apis inuolitans percita mella capit. / Huc ades et flores sacros tibi carpe legendo, / Lacte modo pastus, pabula grata feres. / Pabula mellifluos ubi cerne ferentia pastus, / Dogmata docta virum, quae fouet iste liber [...]*”.

¹⁹ J. Związka, *Mikołaj z Wilkowiecka i jego działalność kaznodziejsko-literacka*. W: *Rzeczywistość historyczna w kazaniach*. Częstochowa 2009. Pierwodruk: „Studia Historyczne” 1 (1968). Badaczem, który – podobnie jak J. Związka – poddał uważnej lekturze *Flores sermonum*, jest W. Pawlak; w pracy *Teoria kaznodziejstwa w Polsce wobec reformy trydenckiej (do połowy XVII wieku). Rekonstruksans* (w zb.: *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*. Red. nauk. J. Dąbkowska-Kujko. Warszawa 2016, s. 482–483) skupił się na „szeregu teoretycznych i zarazem normatywnych uwag na temat wymowy kościelnej”, zawartych w dwu kazaniach z kolekcji Mikołaja (zob. też s. 485–488).

ustalenia na temat życia i działalności XVI-wiecznego pisarza oraz próbę charakterystyki jego zbioru homilii.

Badania nad *Flores sermonum* przywiodły Związka do wniosku, że tam, gdzie Mikołaj „analizował poszczególne słowa czy zwroty” „perykop ewangelicznych”, opierał się „w dużej części na istniejących już wzorach”. Jednakże „część dydaktyczna” homilii, następująca „po części analitycznej”, jest „w pełni własnym tworem autora”²⁰. Przy czym, zdaniem historyka, kaznodzieja „usiłował nie tylko wyjaśnić tekst, ale chciał nawiązać najściślejszą łączność między sobą i odbiorcami”, a w jego kazaniach odnaleźć można „przedstawienie aktualnych spraw”, ujawniające „znajomość życia w ówczesnym społeczeństwie i chęć naprawienia pewnych jego stron”²¹.

Dowodem skupienia przeora paulinów na współczesnych mu „zagadnieniach społecznych” miałyby być m.in. piętnowanie kupowania urzędów tudzież ucisku ubogich przez bogaczy. O odzwierciedleniu pierwszego z tych problemów we *Flores sermonum* Związek pisał tak:

Mikołaj z Wilkowiecka ganił również kupowanie urzędów i chęć panowania nad innymi. Mówił o urzędach świeckich i kościelnych. „Wielu jest takich w naszych czasach, [...] którzy honory i godności sobie kupują nie tylko płacąc za nie ludziom, lecz nawet duszę swoją za godności diabłu by sprzedali. Jest to najgorsza sprzedaż. Nie tylko ludzie świeccy, ale także biskupi, przełożeni zakonni, dziekani i prałaci nie pamiętają o Bogu, a troszczą się tylko, jak by więcej posiadać, jak by szerzej rządzić. Przy zdobywaniu godności niektórzy w naszym wieku dopuszczają się nawet napaści, aby nie przebieając w środkach, innym zabrać majątek”²².

Przypis do tego przytoczenia nie tylko wskazuje lokalizację przywołanego wywodu, ale również odsyła do artykułu Janusza Tazbira *Znaczenie obyczajów kleru dla rozwoju i upadku polskiej reformacji*. Druga zaś z przykładowych „aktualnych spraw” społecznych, dostrzeżonych przez badacza we *Flores sermonum*, opisana została następująco:

Ludzie zamożni bardzo wiele pieniędzy tracą na bogate szaty i ucztę. Skąd czerpią środki na tak wystawne życie? Na taki wielki zbytek czerpią oni pieniądze z pracy, trudu i krwi ludzi ubogich²³.

I tym razem w przypisie Związek nie poprzestał na odniesieniu przedstawionej parafrazy do konkretnej stronicy Mikołajowego dzieła. Dodał bowiem, iż „O położeniu chłopów w diecezji krakowskiej w dobrach kościelnych pisał L. Żytkowicz” w książce *„Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.”* Badacz zwrócił też uwagę, że:

Całkowicie inny był stosunek Mikołaja do ludzi biednych. Widział on ich nędzę materialną, ich ubogie stroje i ciężkie warunki mieszkaniowe. Wiedział, że ci ludzie często nawet przymierali głodem. A takich biednych, żebraków i chorych – pisze Mikołaj – było wielu w jego czasach. Bogaci zaś gorzej ich traktowali niż „swoje psy, konie i błazny”²⁴.

Ustalenia Związka wydawały się oczywiste i bezsprzeczne. Odnotował je, recen-

²⁰ Związek, *op. cit.*, s. 191.

²¹ *Ibidem*, s. 191–192.

²² *Ibidem*, s. 212.

²³ *Ibidem*, s. 214.

²⁴ *Ibidem*. Zob. też J. Związek, *Argumentacja biblijna w kazaniach niedzielnych Mikołaja z Wilkowiecka*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1969, nr 4, s. 223.

zując jego rozprawę, Jan Walkusz²⁵. Z kolei Jan Okoń wymienił jako jedną ze „zbieżności problemowych” między *Historiją o Zmartwychwstaniu Pańskim* a *Flores sermonum* „krytykę [...] wad społecznych, dążenia do bogactwa i zaszczytów ze strony duchownych i świeckich czy przepychu w ubiorach”²⁶. Wreszcie Wojciech Pazera, szkicując dzieje kaznodziejstwa w Polsce, nie tylko wspomniał, że „Mikołaj z Wilkowiecka akcentował [...] zagadnienia społeczne” („nierówności [...], wyzysk biednych [...], niebezpieczeństwo związane z posiadaniem zbyt wielu dóbr materialnych”), ale także wysunął domysł, skąd pisarz czerpał śmiałość, by w swej krytyce nie oszczędzać dostojników Kościoła: „Jako przeor jasnogórski nie wahał się wskazywać na błędy i grzechy w szeregach ówczesnego duchowieństwa”²⁷.

Wspomniani badacze opierali się prawdopodobnie na wynikach dociekań Związka, nie prowadząc własnych wnikliwych analiz ponad 750-stronicowego druku łacińskich *Flores sermonum*. Jeśli jednak sięgnęli do Mikołajowych homilii, mogli napotkać tam określenia takie, jak „dzisiaj, współcześnie”, „w terażniejszych czasach”, mogli natknąć się na – omawiane przez Związka – wywody przeciw luteraniskim „nowochrześcijanom”, mogli też natrafić na formułę: „powiadają w języku potocznym: »Nie taki diabeł straszny, jak go malują«”²⁸. Wszystkie te wyrażenia bynajmniej nie podważyłyby ich zaufania do tezy, że kazania Mikołaja z Wilkowiecka mówią również o „rzeczywistości historycznej”.

Kazania jako miód, kwietny wieniec i sieć rybacka

Przywołany już wiersz Walentego z Warty, zalecający czytelnikowi *Flores sermonum*, porównuje kaznodzieję do pszczoły. Ale obraz bujnych łąk, pełnych kwiatów i spowitych aromatem Mądrości, skłaniał także do innych porównań. Św. Izydor z Seilli († 636) głosił, że „zbierając sentencje dawnych pisarzy kościelnych, czynimy je łatwo dostępnymi niczym kwiaty zerwane z różnych łąk”²⁹. Dionizy Kartuz dodawał, iż do rozumienia i wykładu *Pisma* przydatne są też użyteczne nauki, kwiaty wymo-

²⁵ J. Walkusz, rec.: Ks. Jan Związek, *Rzeczywistość historyczna w kazaniach*. Częstochowa 2009, s. 746. „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura” 9 (2010), s. 412: „zabierał głos [Mikołaj z Wilkowiecka] w sprawach ówczesnych stosunków społecznych w Polsce”.

²⁶ J. Okoń, wstęp w: Mikołaj z Wilkowiecka, *Historija o chwalebnyim Zmartwychwstaniu Pańskim*. Oprac. J. Okoń. Wrocław 2004 (wyd. 1: 1970), s. XXXIII–XXXIV. BN I 201.

²⁷ W. Pazera, *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca ery baroku*. Częstochowa 1999, s. 167.

²⁸ Zob. F 93v: „Hanc villam superbiae et dominationis hodie, vnde magis dolendum est, emunt multi”; F 268r: „Moderno autem tempore non est fames, sed copia verbi Dei et praedicatorum”; F 327r: „Frustra sperant itaque neochristiani Spiritum Sanctum gubernaturum etiam eorum nauim scissam [...], quod non est opus Spiritus Sancti, sed diaboli, qui neochristianorum gubernat Ecclesiam”; F 322v: „Vnde dicunt vulgato sermone: Diabolus non tam horridus est, quemadmodum depingitur”. Zob. też J. Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przystów polskich i diabelski tuzin z hakiem*. T. 1: *Od Abrahama do Nieboszczyka*. Warszawa 1994, s. 160–162 (s.v. *Diabeł malowany*).

²⁹ Isidorus, *Mysticorum expositiones sacramentorum, seu quaestiones in Vetus Testamentum*. W zb.: *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, t. 83, kol. 207 (In *Genesisin. Praefatio*): „Proinde quaedam quae in ea [sc. in historia sacrae legis] figuratim dicta vel facta sunt et sunt plena mysticis sacramentis, adjuvante superna gratia, in hoc opusculo exsequentes intexuimus, veterumque ecclesiasticorum sententias congregantes, veluti ex diversis pratis flores lectos ad manum fecimus”.

wy oraz przyrodzona mądrość pogańskich filozofów, poetów i retorów³⁰. Św. Bonaventura zaś twierdził, że „kaznodzieja czyni jak człowiek zbierający kwiaty na łące – nie może zerwać wszystkich, lecz jedynie niektóre i splata z nich wieniec”³¹.

Wszelako odniesienia do kaznodziejstwa we *Flores sermonum* wpisują się nie tylko w kwietną, rajska symbolikę powiązaną z wizją Chrystusa jako niebiańskiego Oblubieńca, Bożej Mądrości i Słowa. Gdy bowiem w ostatniej homilii zbioru Mikołaj wyklada duchowe sensy wersetów o Jezusie nauczającym z łodzi oraz o cudownym połowie (Łk 5, 1–7), porównuje tworzenie kazania do splatania sieci. Kaznodzieja łączy przecież skrzętnie słowa *Pisma* w jeden ciąg, przeplatając wyimki z *Nowego* i *Starego Testamentu* i umacniając swą naukę – jak tkaninę nićmi – sentencjami Ojców Kościoła. Jego dzieło przypomina mozaikę, tak ułożoną z małych kamyków, że oddaje obraz jakiejś rzeczy niczym malowidło³².

A skoro „Jezus rzekł do Szymona: »Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił«” (Łk 5, 10), to sieci symbolizują głoszenie Słowa Bożego, bo „ciągną dusze ludzkie z głębiny grzechów na otwarte powietrze, z ciemności w światło, z cuchnących mętów do czystości życia, ze zmiennych żądz do ciągłego dążenia ku trwałej niewinności”³³.

W druku proces przetwarzania nektaru kwiatów w miodowy pokarm nauczania, wiązania kwiecica w wieniec kazań czy też splatania mocnych sieci homilii znajduje odzwierciedlenie w marginaliach³⁴. Wskazują one m.in., skąd pochodzą przytoczenia biblijne oraz cytaty z Ojców Kościoła. I choć zarówno metaforyka rajska-kwietna, jak i metaforyka rybacka podkreślają znaczenie kaznodziejstwa przede wszystkim jako głoszenia *Ewangelii* i nawracania z upadku na drogę do raj, to zestawie-

³⁰ Dionysius Cartusianus, *Enarratio in Exodum, Articulus VI De spirituali sensu eiusdem capituli tertii*. W: *Opera omnia*, t. 1 (1896), s. 504: „Postulabit mulier a vicina sua et ab hospita sua vasa argentea et aurea ac vestes». Hoc spiritualiter adimpletur, dum animae christianae ex dictis philosophorum et poetarum ac rhetorum accipiunt aliqua utilia documenta, et eloquentiae flores, naturalem que sapientiam, per quae omnia adjuvantur ad intelligendum et exponendum Scripturas, ad fidei defensionem, ad aedificationem Ecclesiae”.

³¹ Bonaventura, *Collationes de septem donis Spiritus Sancti*. W: *Opera omnia*. T. 5. Quaracchi 1891, s. 463–464: „Praedicator facit sicut homo, qui est in prato et colligit flores; non potest omnes colligere, sed colligit aliquos et facit inde sertum”.

³² Zob. F 324v: „Haec autem retia contextuntur, quando ex Sacrae Scripturae verbis, in vnam seriem congregatis, sermones componuntur. Nam sicut rete huc illuc vndique contextum est, sic praedicator, quanta maxima poterit industria, intexere debet Nouo Testamento Vetus illud et Epistolas Pauli Euangelij atque omnibus illis velut emblemata (quae dicuntur opera elegantiora, tessellis, segmentisque ita coagmentatis, vt rei alicuius imaginem, tanquam penicillo depictam repraesentent, cuiusmodi sunt, quae in parietibus camerisque museata, siue vermiculata, in pauimentis tessellata, in lignis segmentata dicuntur) injicere sanctorum patrum scripta. Vnde, dum sic doctrina praedicatori diuersis patrum sententijs roboratur, quasi varijs filis contexta ligatur”.

³³ Zob. F 325r: „Et pulchre retia doctrinarum praedicatorum, siue Scripturam Sacram significant. Quia hac animas hominum trahunt et ducunt e profundo peccatorum et errore in liberam auram, ex tenebris ad lucem, e fetida sentina ad puritatem vitae et ex vagis cupiditatibus ad perpetuae innocentiae constans studium”.

³⁴ O roli marginaliów w książkach XVI w. zob. choćby W. W. E. Slight, *Managing Readers. Printed Marginalia in English Renaissance Books*. Ann Arbor 2001. – A. Kochan, *Rola marginaliów w „Postępku prawa czartowskiego”*. W zb.: *Marginalia w książce dawnej i współczesnej*. Red. B. Mazurkova. Katowice 2019.

nie kazania z mozaiką pozwala mniemać, że do pewnego stopnia oddaje ono także „rzeczywistość historyczną”.

O zrywaniu i splataniu „kwiatów kazań”

Kolekcja *Flores sermonum* Mikołaja z Wilkowiecka jest jednak świadectwem tyleż – wciąż wówczas żywego – nurtu łączącego homiletykę z symboliką kwiatów, ile bujnie krzewiącej się tradycji układania i drukowania antologii. Mówi o tym już sam tytuł zbioru:

Flores sermonum in Euangelia dominicalia post festum Sanctissimae Trinitatis, Ecclesiae Catholicae usurpata. Ex Patribus reliquisque priscis et neotericis orthodoxis scriptoribus, in eorum qui librorum copia destituuntur gratiam, magno studio et sumptu elaborati [Kwiaty kazań na Ewangelie niedzielne używane przez Kościół powszechny po uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Z (dzieł) Ojców (Kościola) i pozostałych dawniejszych i nowszych prawowiernych pisarzy, wielkim wysiłkiem i kosztem z pilnością wypracowane przez wzgląd na tych, którzy pozbawieni są obfitości ksiąg]. [F † 1r]

Na związek z ówczesnymi florilegiami naprowadza również alfabetyczny wykaz pisarzy, „z których dziełko to zostało spisane”³⁵. Przywodzi on na myśl choćby listę w *Kwiatach znakomitych doktorów* Tomasza z Irlandii, zatytułowaną: *Authores, ex quorum monumentis hi sententiarum flores excerpti sunt* (Autorzy, z których dokumentów wybrane zostały te kwiaty sentencji)³⁶. Istotna różnica między *Flores sermonum* a XVI-wiecznymi antologiami ujawnia się natomiast w braku informacji, skąd Mikołaj z Wilkowiecka zaczerpnął wykorzystane wyimki, oraz nie tylko w ich łączeniu, ale niekiedy wręcz splataniu przez niego w spójny, pozornie jednolity wywód.

W kazaniu na drugą niedzielę po święcie Trójcy padają słowa, że oto – na co zwrócił uwagę Związek – w dzisiejszych czasach wielu gotowych jest zaprzedać duszę diabłu, byleby tylko nabyć urzędy i stanowiska³⁷. Zdania tego nie napisał jednak przeor paulinów. Wydobył je z powstałej cztery stulecia wcześniej homilii francuskiego teologa, Radulfa Ardensa († ok. 1200)³⁸. Krytykę królów, książąt, tyranów, a nawet biskupów, opatów, dziekanów i prałatów, którzy „teraz” dla władzy i majątkości nie wahają się wszczynać waśni i wojen, przejął z kazania XVI-wiecznego franciszkanina z Saksonii, Franza Poligranusa († 1560)³⁹. Piętnując zaś

³⁵ Zob. F †7r-†8v: „*Catalogus Patrum et scriptorum, ex quibus hoc opusculum conscriptum est*”.

³⁶ Thomas Hybernicus, *Flores doctorum insignium, tam Graecorum, quam Latinorum, qui in theologia ac philosophia claruerunt* [...]. Antverpiae 1558, s. 10–11: „*Authores, ex quorum monumentis hi sententiarum flores excerpti sunt*”.

³⁷ Zob. F 93v: „*Hanc villam superbiae et dominationis hodie, vnde magis dolendum est, emunt multi, qui contempta aeterna coena, honores et dignitates sibi emunt et multo labore adquirunt, non solum pro eis hominibus praemium dantes nummorum, sed etiam pro eis animas suas diabolo venundantes, qui est rex super uniuersos filios superbiae*” [marg.: Iob. 41]. *Heu quam pessima commutatio*”.

³⁸ Radulphus Ardens, *In Epistolas et Euangelia dominicalia homiliae*. Parisiis 1564, k. 24v: „*Ille, fratres mei, villam emit, qui superbiam dominationis per superbiam sibi aquiri. Tales sunt hodie, vnde magis dolendum est, multi, qui contempta aeterna coena, honores et dignitates sibi emunt, non solum pro eis hominibus precium dantes nummorum, sed etiam pro eis animas suas diabolo venundantes. Heu, quam pessima commutatio*”.

³⁹ Zob. F 94r: „*Oro, quid reges, principes, tyrannos, et nunc, proch pudor, episcopos, abbates, decanos et praelatos tam facit coeli inmemores, quam haec emptio villae? Vt multa possideant, ut late regnent,*

tych, co „za naszych czasów” wydzierają cudze majątki przemocą, cytował niemiec-kiego augustianina z pierwszej połowy XVI w., Johannes Hoffmeistera († 1547)⁴⁰.

Również *passus* potępiający bogaczy, zawarty w pierwszym kazaniu kolekcji, nie zrodził się jako wyraz obserwacji „położenia chłopów w diecezji krakowskiej”. Oskarżenie niemilosiernych potentatów, którzy opływają w zbytki za cenę pracy, potu i krwi ubogich, a przecież gardzą nędzarczami i traktują ich gorzej niż swe konie, psy myśliwskie, błaznów i komediantów, splecione zostało przez Mikołaja z tekstów niemieckiego franciszkanina Heinricha Helma († ok. 1560), wspomnianego już Radulfa Ardensa oraz Piotra Chryzologa z Rawenny († 450), który żył jedenaście stuleci przed polskim autorem⁴¹.

Jeśli zatem we *Flores sermonum* pojawiają się określenia „teraz”, „dzisiaj, współ-cześnie”, „za naszych czasów” bądź „w teraźniejszych czasach”, to mogły one zawę-drować tutaj z wypowiedzi zanotowanych zarówno w XVI, jak i w XII czy XIII stule-

bella subeunt et inimicitias, adeoque ut lethali potius odio vita hac defungantur, quam in ambitione cedant. Atque ita deseuit nunc haec pestis, ut quamuis hinc nihil sibi perueniat emolumentum, pro solius tamen titul gloria, corpora pariter et animas exponant, ac pro terra modica, quam tamen nunquam habituri sunt, coelum derelinquunt”. Por. F. Poligranus, *Postillae, siue Enarrationes in Euangelia*. Cz. 2. Coloniae 1570, s. 159: „Oro, quid reges, principes, tyrannos, et nunc, pro pudor, episcopos, abbates, decanos et praelatos, tam facit coeli immemores, quam haec emptio villae? Ut multa possideant, ut late regnent, bella subeunt et inimicitias; adeoque ut lethali potius odio vita hac defungantur, quam in ambitione cedant. Atque ita desaeuit nunc haec pestis, ut quamuis hinc nihil sibi perueniat emolumentum; pro solius tamen titul gloria, corpora pariter et animas exponant, ac pro terra modica, quam tamen nunquam habituri sunt, coelum derelinquunt [...]”.

⁴⁰ Zob. F 94v–95r: „Villam emi. Emit, non per violentiam occupauit, sicut nostro saeculo faciunt multi, qui per phas atque nephas inuadunt aliorum possessiones aut aliorum se subtrahunt imperio”. Por. I. Hoffmeisterus, *Homiliae [...] tam de tempore, quam de sanctis*. Ingolstadii 1547, k. 136v: „An non putas multos esse nostro saeculo, qui inuadunt aliorum possessiones aut aliorum se imperio subtrahunt, non curantes, quicquid tandem de regno coelorum fiat? Et ille in Euangelio, qui uillam emerat, non per uolentiam occupauerat, longe melior est nostris euangelicis quibusdam, qui per phas atque nephas aliena inuadunt”.

⁴¹ Zob. F 23r–23v: „Deum immortalem, quot imitatores habet iste diues, nimirum, diuites immisericordes. Qui cum multos videant Lazaros, hoc est pauperes, esurientes, nudos, egrotos, ante ianuas suas iacentes, importune se ingerentes, qui rogari debuerunt, rogantes; mitiores tamen canibus suis quam pauperibus sunt, quorum canes aliquando, immo saepius pinguis, et pauperes nec micam de mensa eorum aliquando recipiunt. Plus tales immisericordes diuites de iumentis suis, de equorum phaleris, canibus uenaticis, scurris et mimis cogitant et sunt solliciti quam de pauperibus Christi, quos aspicere vix dignantur aut ex eorum aspectu grauantur. Impudici canes, scurrae leues, milites, ipsa vita indigni, abundant panibus, delitiis affluunt, corpora sua et animas crapula grauant et ebrietate. Imo pauperum laborem, sudorem et sanguinem, in omni luxuria profundunt in domibus diuitum talium”. Por. H. Helm, *Homiliae in Euangelia dominicalia*. Parisiis 1556, k. 10v: „Deum immortalem, quantos hodie Lazaros vident mundi huius amatores et animarum suarum hostes et peremptores, et plus de equorum phaleris, canibus uenaticis, scurris et mimis cogitant et sunt solliciti quam de pauperibus Christi. Impudici canes, scurrae leues, milites ipsa vita indigni abundant panibus, delitiis affluunt, corpora sua et animas crapula grauant et ebrietate. Imo pauperum laborem, sudorem et sanguinem in omni luxuria profundunt, in domibus diuitum talium”. – Radulphus Ardens, *In Epistolas et Euangelia dominicalia Homiliae*. Parisiis 1564, k. 20r: „Ecce multos Lazaros quotidie ante ianuas nostras videmus, se importune ingerunt, rogant qui rogari debuerunt”. Zob. też Bonaventura, *In sacrosanctum Jesu Christi Euangelium secundum Lucam elaborata enarratio*. Venetiis 1574, k. 354v: „Vnde idem Petrus Rauennensis [tj. Piotr Chryzolog]: Miser diues [...], mitior canibus tuis quam pauperi fuisti. Canes enim aliquando pinguis, sed pauper nec micam de mensa tua aliquando recipit”.

ciu⁴². Swojsko brzmiące przysłowie „Nie taki diabeł straszny, jak go malują” przejęte zostało z kazania XIV-wiecznego francuskiego dominikanina, Piotra de Palude († 1341)⁴³. Z kolei uwagi o reformacji dlatego nie odpowiadają w pełni realiom wyznaniowym Rzeczypospolitej, że powstały w innym miejscu i w innym czasie niż *Flores sermonum*. Jaskrawym przykładem wyimka, wykorzystanego bez koniecznego skorygowania wzmianek na temat czasu, jest przytoczenie z godzącej w ewangelików homilii Johanneses Justusa z Landsbergu († 1539). W wyimku tym niemiecki kartuz, dobiegający już kresu życia, stwierdza bowiem, że luteranie rozpoczęli swą działalność mniej niż 30 lat temu. A ponieważ uznają siebie za prawdziwy Kościół, pyta: „Czyżby przed trzydziestu laty nie było Kościoła?”⁴⁴. Oba określenia czasu zarówno Mikołaj, jak i drukarz publikujący jego kazania jesienią 1579 pozostawili bez zmian.

Wreszcie zaś opis układania homilii jako wiązania rybackiej sieci oraz obraz wydobywania dusz z mrocznych głębi grzechu na światło zostały splecione przez przeora paulinów z kilku tekstów. W pierwszym wypadku posłużył się on cytatami z komentarza św. Bonawentury do *Ewangeli* św. Łukasza, z homilii niemieckiego teologa Johanneses Ecka († 1543), ze słownika Ambrożego Calepina († 1510) oraz z homilii Haymona z Halberstadtu († 853)⁴⁵. W drugim wypadku powiązał fragment

⁴² Zob. F 268r: „*Moderno autem tempore non est fames, sed copia verbi Dei et praedicatorum*”. Por. Iacobus de Voragine, *Sermones aurei in Euangelia*. Moguntiae 1616, s. 226: „*In medio autem Ecclesiae, id est, moderno tempore, non est fames, sed magna copia verbi Dei*”.

⁴³ Petrus de Palude, *Dominica quinta post Trinitatem. De verbo Dei diligenter audiendo ac fuga saeculi*. W: *Sermones sive enarrationes in Euangelia, de tempore ac sanctorum festis, qui Thesaurus nouus vulgo vocatur. Pars aestivalis*. Antverpiae 1572, k. 76r: „*Vnde dicunt vulgato sermone: Diabolus non tam horridus est, quemadmodum depingitur*”.

⁴⁴ Zob. F 327v: „*Vnde mirum est, cum semper a tempore Christi interim non nisi una permanserit Ecclesia, quae nunquam etiam non fuit, quomodo neochristiani, seu lutherani, qui inter annos triginta ceperunt, possint se Ecclesiam dicere, quae tamen etiam apud illos vna non est, sed dissecta? Nunquid ante triginta annos Ecclesia non fuit?*” Por. Ioannes Iustus Lanspergius, *Omnium Epistolarum ac Euangeliorum dominicalium totius anni enarrationes, sermonesque*. Coloniae 1541, k. 173r: „*Vnde mirum est, cum semper a tempore Christi interim non nisi una permanserit Ecclesia, quae nunquam etiam non fuit, quomodo neochristiani, seu lutherani, qui intra annos triginta coeperunt, possint se Ecclesiam dicere, quae tamen etiam apud illos vna non est, sed dissecta? Nunquid ante triginta annos Ecclesia non fuit?*”

⁴⁵ Bonaventura, *In sacrosanctum Jesu Christi Euangelium [...]*, k. 94v–95r: „*Retia autem sunt discretio et locutio, quae uicissim debent connecti ad instructionem populi per artificium Spiritus sancti. [...] Haec autem retia contextuntur, quando ex Sacrae Scripturae uerbis in unam seriem congregatis sermones componuntur*”. – I. Eckius, *Homiliarum doctissimi viri Iohannis Eckii, gnauisime fidem catholicam atque adeo veritatem euangelicam contra haereticos asserentis, super Euangelia de tempore a Pascha usque ad Aduentum*. T. 2. Parisiis 1541, k. 180v: „*Ideo nimirum, quando rete huc illuc vndique contextum est, atque id in praedicatorum quoque esse debet, ille enim, quanta maxima poterit industria, intexere debet Nouo Testamento Vetus illud et Epistolas Pauli Euangelij atque omnibus illis, velut emblemata iniungere sanctorum patrum scripta*”. – A. Calepinus, *Dictionary decem linguarum*. [Genevae] 1594, s. 519–520: „*Emblemata [...]* Dicuntur opera elegantiora ex tessellis, segmentisque ita coagmentatis, vt rei alicuius imaginem tanquam penicillo depictam repraesentent; cuiusmodi sunt, quae in parietibus camerisque vermiculata, in pauimentis tessellata, in lignis segmentata dicuntur”. – Haymo Halberstattensis, *Homiliae siue conciones populares in Euangelia de tempore et sanctis [...]*. Coloniae 1536, s. 361: „*Retia doctrinam praedicatorum significant, quae dum diuersis patrum sententijis roboratur, quasi varijs filis contexta ligatur*”.

homilii Haymona z urywkiem kazania niemieckiego franciszkanina, Johannes Ferusa († 1554)⁴⁶.

Jaką rzeczywistość wyrażają kazania Mikołaja z Wilkowiecka?

Jak głosi *Ewangelia* św. Łukasza, Chrystus, wysyłając 72 uczniów „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyść zamierzał” (Łk 10, 1), oznajmił z mocą: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16). Stąd św. Augustyn upewniał, że Syn Boży „codziennie woła” nie tylko „przez Pisma”, ale także „przez swoich kaznodziejów”⁴⁷. Św. Bonawentura zaś podkreślał, że „słowo kazania wychodzi nie od człowieka, lecz od Boga”⁴⁸.

Dlatego Mikołaj z Wilkowiecka, włączając do *Flores sermonum* liczne wzmianki oraz obszerniejsze wywody o posłannictwie kaznodziejów, przytaczał również – związane z nim w tradycji – wersety *Biblii*. Przypominał więc i Pawłową prośbę o modlitwę, która sprawi, że Bóg otworzy „podwoje słowa” „dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa” (Kol 4, 3–4), i zapewnienie Apostoła, że „jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam *Ewangelii*, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu” (1 Tes 2, 4). On to przecież nakazuje w *Księdze Jeremiasza*, by ten, kto ma Jego słowo, rozgłaszał je (Jr 23, 28) (F 295v).

Przeor jasnogórski z pewnością podzielał ugruntowane przez Ojców i Doktorów Kościoła przekonanie o roli kaznodziejstwa, któremu dał wyraz u schyłku życia dominikański teolog, Humbert z Romans († 1277):

posługa przepowiadania jest bardzo potrzebna: bez niego nie można dostąpić pełni chwały królestwa niebieskiego; szybciej zapełniłoby się piekło, a świat byłby całkowicie nieurodzajny, zawładnęłyby nim demony, serca ludzkie nie rozpaląby się nadzieją nieba, narody pogańskie nie otrzymałyby wiary chrześcijańskiej, Kościół nie zostałby założony, nie rozwijałby się i nie trwał nadal.

[...]

[...] bez przepowiadania cały świat pozostawałby w ciemnościach, nadmiar złości wszystko by tłumił, wszędzie panowałby niebezpieczny głód, plaga chorób [...], miasta by opustoszały, brak wody zbawiennej mądrości sprowadziłby nieznośną posuchę, a na ziemi nie można by było dostrzec dróg zbawienia⁴⁹.

⁴⁶ Zob. F 325r. Por. Haymo Halberstattentis, loc. cit.: „*Et pulchre retia praedicatorum doctrinam significant, quia sicut retia pisces, quos capiunt, retinent, ita praedicationis veritatis, quos in fide capit, facile non amittit*”. – I. Ferus, *Postilla, siue Conciones*. Cz. 2. Coloniae 1559, k. 218r. „*Rete autem sanctorum apostolorum est Sacra Scriptura, qua animas hominum trahunt et ducunt e profundo peccatorum et errore in liberam auram, e tenebris ad lucem, e foetida sentina ad puritatem vitae et ex vagis cupiditatibus ad perpetuae innocentiae constans studium*”.

⁴⁷ Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*. Ps 78–102. Przeł. J. Sulowski. Oprac. E. Stanula. Warszawa 1986, s. 335 (100, 3).

⁴⁸ Bonawentura, *Sermons de diversis*. Nouvelle édition critique par J.-G. Bougerol. Paris 1993. T. 2, s. 728 (*Sermo* 55): „*Et ostendit ibi Zacharias quod verbum praedicationis debet esse verbum caeleste et quantum ad principium movens et quantum ad finem; quia dicit Zacharias quod non ipse loquebatur, sed Deus in eo et quia verba bona et consolatoria loquebatur. Quando enim homo consolatur de verbo audito, argumentum est quod procedit non ab homine, sed a Deo et hoc per ministerium angelicum*”. Zob. J. B. Schneyer, *Die Unterweisung der Gemeinde über die Predigt bei scholastischen Predigern. Eine Homiletik aus scholastischen Prothemen*. München 1968, s. 17–18.

⁴⁹ Humbert z Romans, *O głoszeniu i słuchaniu Słowa Bożego*. Przeł. W. Szymona. Wstęp T. Gałuszka. Poznań 2017, s. 52, 54.

Zawarta w tych słowach pochwała kaznodziejstwa znamienne wyraża złożony charakter rzeczywistości, do której odsyłają również kazania ze zbioru Mikołaja. Jej najistotniejszy wymiar – metafizyczny – jest przedmiotem wiary, a w przytoczonych fragmentach ujawnia się za sprawą wzmianek o „chwale królestwa niebieskiego”, o piekle i o demonach. Nerozerwalnie wiąże się z nim duchowy aspekt ludzkiego życia, także oparty na wierze i odniesiony do celów ostatecznych, przywołany przez Humberta w uwadze o rozpalającej „serca ludzkie” „nadziei nieba”. Wymiar kolejny to symboliczna wizja pejzażu, w jakim rozgrywa się żywot człowieka, ujęty jako pełna zagrożeń wędrówka ku horyzontom eschatologicznym. Realia zyskują tu znaczenie przenośne: nieurodzajny świat, „ciemności”, „głód, plaga chorób”, opustoszałe miasta, „brak wody”, „posucha”, „drogi” stanowią budulec alegorycznego krajobrazu. Duchowe sensy tych motywów odsłoniła kształtowana przez stulecia tradycja egzegezy *Pisma*, silnie zakorzeniona w metaforyce biblijnej i zbudowana z kolejnych przyrastających pięt tekstu, które mogły podejmować, komentować, rozbudowywać, przekształcać treści interpretacji powstałych wcześniej. Wreszcie zaś wymiar ostatni – bez wątpienia mniej istotny dla kaznodziejów – to „rzeczywistość historyczna”. Odzwierciedla się ona w wypowiedzi Humberta wówczas, gdy napomyka on o chrystianizacji pogan oraz o założeniu i rozwoju Kościoła.

Wnikliwsze przebadanie sposobu układania homilii Mikołaja z Wilkowiecka przekonuje, że powiązane są one z wyimków zaczerpniętych z bogatego zasobu źródeł, a polski pisarz z rozmysłem kształtował strukturę każdego kazania, jego kolejnych partii, niekiedy zaś nawet zdań⁵⁰. I chociaż jego kolekcja nosi znamiona swoistej antologii, to pominięcie informacji o pochodzeniu cytatów oraz nierzadkie przeplatanie kilku przytoczeń w celu uzyskania jednego akapitu homilii wywołują wrażenie obcowania ze szczególnego rodzaju wypowiedzią autorską. Skupia się ona przede wszystkim na pierwszych trzech spośród czterech aspektów rzeczywistości, jakie przywołane zostały w Humbertowej pochwalce kaznodziejstwa.

Przy czym łączenie w spójną całość fragmentów, które pauliński kaznodzieja przejął z kazań powstałych na przestrzeni kilku stuleci, uzmysławia, że traktował on teksty z V, VIII, XII czy XIV w. jako ogniwa wciąż żywej tradycji. I jakkolwiek dziś uznaje się je za przynależne do innej epoki niż renesans, to przecież *Flores sermonum*, wydane w tym samym roku co *Psałterz Dawidów* Kochanowskiego, dowodzą, że przeor paulinów postrzegał katolicką pobożność swoich czasów jako naturalną kontynuację religijności poprzednich stuleci. Bez odczucia, że miałyby to być jakieś wątpliwe, przestarzałe dziedzictwo. A ponieważ w 1575 r. gościł w Rzymie, prawdopodobnie wysłany w celu uzyskania od papieża potwierdzenia przywilejów dla zakonu, nie sposób uznać, że nie był świadom znaków czasu, poruszonego wstrząsami reformacji i z wolna ujawniającego skutki soboru trydenckiego.

Świadomość głębokich zmian wywołanych wystąpieniem Lutera widoczna jest w decyzji Mikołaja, by kazania zawarte we *Flores sermonum* spleść nie tylko z kwiatów wyjętych „z [dzieł] Ojców [Kościoła] i pozostałych dawniejszych” autorów, ale

⁵⁰ Szerzej o tym zob. P. Stępień, *O układaniu „Kwiatów kazań”. „Flores sermonum” Mikołaja z Wilkowiecka. Rekonesans* (artykuł złożony do druku w tomie mieszczącym materiały z konferencji 28 Spotkania Mediewistyczne: Mikołaj z Wilkowiecka (5-6 kwietnia 2018, IBL PAN Warszawa), pod red. A. Dąbrówki i W. Wojtowicza).

także „nowszych prawowiernych pisarzy”. Dlatego trzecią część rejestru twórców, których teksty wykorzystał, stanowią autorzy XVI-wieczni. Dlatego też ów ostatni z czterech aspektów rzeczywistości odzwierciedlonych w wypowiedzi Humberta uobecnia się w szczególnie sposób we *Flores sermonum*. Chociaż bowiem Mikołaj z Wilkowiecka nie oddaje „rzeczywistości historycznej” własnymi słowami, to przecież – używając słów pisarzy swojego stulecia – napomyka choćby o reformacji i jej następstwach. Wprawdzie to, co historyczne, podporządkowane jest charakteryzowanemu już pejzażowi symbolicznemu, ale wciąż pozostaje w jakimś stopniu uchwytny⁵¹.

Wstępny etap dociekań nad *Flores sermonum* skłania więc do pytań. Skoro polski autor czerpie z kazań i komentarzy objaśniających tę samą perykopę, której poświęca układaną przez siebie homilię, to czy możliwe jest odkrycie, dlaczego wybiera jedne, a pomija inne treści z bogatego, lecz przecież ograniczonego przez wspomniany rejestr twórców, zasobu źródeł? Czy dokonana przez niego selekcja stanowi wyraz jakiejś nadrzędnej idei? Czy wybór treści odnoszących się do reformacji wynikał z rozpoznania wagi zagrożeń, jakie niosła? Czy jest zatem polemiczny wobec tych jej aspektów, które Mikołaj z Wilkowiecka traktował jako szczególnie niebezpieczne? I czy np. umieszczone w pierwszym kazaniu rozważania o predestynacji miałyby w istocie charakter polemiczny wobec ujęcia reformatorów? Rozpoznanie, że w homiliach *Flores sermonum* jasnogórski przeor nie przemawia własnym głosem, nie oznacza bynajmniej zamknięcia badań nad tą kolekcją. Przeciwnie, dopiero otwiera ich znacznie trudniejszą fazę.

Abstract

PAWEŁ STEPIEŃ University of Warsaw
ORCID: 0000-0001-7451-6219

CATCHING THE REALITY ON “FLORES SERMONUM” BY MIKOŁAJ OF WILKOWIECKO

The article takes up the issue of reflecting the historical realia in the collection *Flores sermonum* (1579) by Mikołaj of Wilkowiecko. Source analysis proves that the descriptions, viewed by to date researchers as commentaries to social reality, were taken from the texts composed oftentimes a few centuries earlier. The individual sermons evolved in effect of intermingling excerpts from many sermons in a concise and apparently uniform manner. The metaphors of the sermon's flowers, of the preacher as a bee, and sermons as fisherman's fishing net confirm that Mikołaj of Wilkowiecko's obvious purpose is conversion of sinners and calling them from worldliness to paradise. It is for that reason that historical references are for the writer of minor importance, though he considers them while selecting the sources. Recognition of how Mikołaj of Wilkowiecko in his sermons reflects the realia of his times calls for considering the complex process of their composing and further detailed source research.

⁵¹ O problemach związanych z badaniem kazań jako świadectw „rzeczywistości historycznej” zob. m.in. F. M o r m a n d o, *Bernardino of Siena. Popular Preacher and Witch-Hunter: A 1426 Witch Trial in Rome*. „Fifteenth Century Studies” 24 (1998). – C. M u e s s i g, *Sermon, Preacher and Society in the Middle Ages*. „Journal of Medieval History” 28 (2002). – H. H o r v á t h, B. K e r t é s z, *The Traces of Historical Interest in the Sermon Literature of the Late Middle Ages in Hungary*. „Medieval Sermon Studies” 51 (2007), s. 91–94. – Ch. L. N i g h m a n, *Citations of „Noster” John Pecham in Richard Fleming's Sermon for Trinity Sunday: Evidence for the Political Use of Liturgical Music at the Council of Constance*. „Medieval Sermon Studies” 52 (2008).